

SUPPLEMENT DO GAZET WILENSKICH

z *Warszawy* 2. Lutego.

Król Jmśc P. N. M. w Poniedziałek przelży z Królewicem Jmcią Xciem Kurlandskim wyjeżdżał na polowanie.

z *Frankfortu* d. 13. Stycznia.

Odebraliśmy opisanie następujące obrótów woyska Francuskiego od d. 24. Grudnia aż do 5. tego Miesiąca.

Wyprawa na opanowanie *Heyligenstadt* wykonana 21. Grudnia od woyska *Francuskiego*, powinna by była ze wszech miar przymusić woysko Alliantów do oddalenia się od *Werry*; jeszcze jednak dotąd niektóre miejsca, w Powiecie *Eichsfeldskim* posiadają. Zaczynam Feld Marszałek nasz dokuczać im, i onych w tych stanowiskach przesładować przed się wziął.

Dla dopięcia takowey imprezy swojey, zdało mu się rzeczą potrzebną korzystać z mrozów, na które się właśnie zabierało: Umyslił zatem nie mieżkając uderzyć jednego czasu na Miasta *Worbis* i *Duderstadt*. Hrabia de *Broglie*, któremu wykonanie tego ułożenia zlecono, udał się 31. do *Altendorff* nad *Werrą*, gdzie pewną powziął wiadomość, o pozycyi nieprzyjaciół, podług której swoje umiarkował dyspozycye.

Hrabia de *Lamelb* i Marszałek de *Lostanges* odebrali ordynans żeby staneli wyżej *Worbis* z 1200. jazdy i 1000. piechoty. Mieli oni niespodzianie napaść na obóz Generała *Lucknera*, albo mu przynamniey odciąć komunikacyę z *Duderstadt*.

Rozkazano z drugiej strony Hrabi de *Belfunce*, udać się d. 2. Stycznia, o samym świcie z 2400. piechoty, i 600. jazdy ku *Duderstadt*.

Takowe rozrzadzenie, pewnieby było oczekiwany skutek odebrało; Gdyby wielki deszcz który poczawszy od d. 11. Stycznia, przez godzin 40. lał bez przestanku, idącym kolumnom nie był na przeszkodzie. Wszakże Jmśc Pan de *Broglie* przybył barzo

rano przed *Duderstadt*, lecz inne woyska nie mogły na miejsca sobie wyznaczone przybyć, aż między 9. i dziesiątą ranną.

To opóźnienie się, dało czas nieprzyjacielowi do uścia z *Duderstadt*, i złączenia się z innym woyskiem, które zebrałszy się na prętcie w swych stanowiskach stanoło na miejscu barzo pomyslnym w bliskości Miasta, w którym tyło 200. ludzi bram strzegących naleźliśmy, i ci się nie bronili. Jazda nasza udała się ku lewemu skrzydłowi Nieprzyjaciela, który stał na górach przy *Duderstadt*, i pewnieby się za nią i piechota udała była, gdyby nieprzyjaciela nie byli ustąpili pod *Nordthausen*. Ukazali się jednak powtórnie około 4. z południa ledwie nie z temiż siłami które wprzód mieli, i na tymże jako i pierwey staneli miejscu.

Ten postępek wmawiał w nas, iż nieprzyjaciela odebrali świeże posiłki, i zamysłali na nas uderzyć, my zaś chcieliśmy się cofnąć. Zmordowanie jednak przez marsz 24. godzinny, i czas barzo przykry musiałyby nas przymusić do zostawienia wielu ludzi w Mieście, i utracenia nie mniej, w ciągnieniu nocnym niewygodnym. Dlaczego Jmść Pan de *Broglie* polegając na odwadze woyska swego postanowił nocować w *Duderstadt*, noc spokojnie przebył, a nieprzyjaciela w tymże położeniu stali. Na zajutrz nakazano ustąpić z Miasta, i szczęśliwie wszystko wykonano, udając po bramach przez rozstawionych 150. piechoty, jakby usiłowano mieć się do obrony, a tym czasem całe woysko wyprowadzono do dawnych kwater oprócz 3. kompanii Granadyerów nagle oskoczonych od Nieprzyjaciół. Droga Kosztujenas 14. żołnierzy zabitych abo ranionych, i 2. Officerów. A leśmy zato w *Worbis* 40. żołnierzy i 4. Officerów zabrali. Nieprzyjaciela na nas nacierający mieli około 12. tysięcy ludzi, zmocnieni korpusem *Lucknera* i *Kielmansege* Sprawiliśmy znaczne desertowanie *Alliantom*, spędziliśmy z kwater od *Moringen* aż do *Worbis*, i wrażliśmy bojaźń, iż leży nie odważą się obierać w Powiecie *Eichsfeld*.

NB. Żyd Judko Herfzt rozboyników poznany i złapany w *Swinćianach* przez samychże Żydów mających na to dany sobie surowy rozkaz na wszystkie strony rozestany od Kahału Wileńskiego o to się usilnie starającego, zaprowadzony do Dworu *Swieńciańskiego*, a dnia wczorajszego przyprawiony do *Wilna* i ojadzony w *Kordygardzie Zamkowej*.